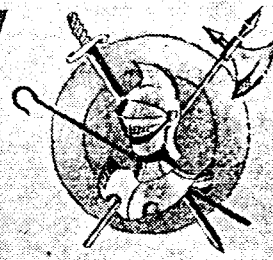




STRAŻ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

— Abbakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.
"Na Straży Szej Stać Będą..."
"Przychodzi poranek, a także i noc."

ROK LXVIII PAŹD.-LIST.-GRUD. 1993 Nr 4

SPIS RZECZY

Str.

"Ażby Pan przyszedł" (Dokończenie)...20

Kosztowna ugoda.....23

Komentarze do Księgi Objawienia
(1879-1916) *Obj 11:19-12:3*

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą" (Łuk.
21:28). "Ale wam, którzy się boicie Imienia Mo-
jego. wnijdzie słońce sprawiedliwości." — Mal. 4:2.

STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

*Trzymiesięczne czasopismo ogłaszające wieczną Ewangelię
Wydawane przez*

FRANCUSKIE ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO

11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

SENTINELLE

ET HERAUT DE LA PRESENCE DE CHRIST

*Périodique trimestriel annonçant l'Évangile éternel
et publié par*

L'ASSOCIATION FRANÇAISE DES LIBRES ÉTUDIANTS DE LA BIBLE

11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

Prix de ce numéro 8,00 francs
Abonnement annuel 30,00 francs
Cena jednego egzemplarza 8,00 franków
Roczna prenumerata 30,00 franków

Le Directeur de Publication : Antoine PAPAIAK

L'imprimeur-Éditeur : A.F.L.E.B.

11, Rue du Maréchal Joffre
62320 ROUVROY (France)

ROK LXVIII

PAŹDZIERNIK-LISTOPAD-GRUDZIEŃ 1993

Nr 4

«AŻBY PAN PRZYSZEDŁ»

(Dokończenie)

"Nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł". Lecz wtedy niech wasze zmysły duchowe zaobserwują ukryte dotąd rzeczy, które prawda na jaw wywodzi. Zauważcie, jak ukryta dotąd brzydota różnych artykułów wiary, objawiana jest światłością prawdy. Czy znalazłby się dziś inteligentny wyznawca kalwinizmu, któryby nie pragnął pogрузić swoje artykuły wiary w głębokościach morskich, aby już raz na zawsze uciszyć owe spory, które w ostatnich kilku latach wyjawiały brzydotę tychże artykułów? Albo czy znalazłby się inteligentny wyznawca armianizmu, któryby nie drżał na myśl, że następne jego wierzenia mogą być wystawione pod pręgierz krytyki?

Czy ludzie chcą, czy nie, wszystko jest dziś wyprowadzane na światło, ponieważ każda rzecz skryta musi być objawiona. I objawiane bywają, nie tylko ukryte, błędne wierzenia i systemy, ale także tajone wady osobistego charakteru i złych upodobań; "boć" – jak powiedział nasz Pan – "nie jest nic skrytego, coby objawione być nie miało, ani tajemnego czegoś

nie miano dowiedzieć się: Przetoż coście mówili w ciemności, na świetle słyszane będzie, a coście w ucho szeptali w komorach, obwołane będzie na dachach". – Łuk. 12 : 2, 3.

Tak, czas obecny jest dniem porachunku z kościołem i "Pan ma spór z ludem Swoim" (Mich. 6 : 2). Ten spór i porachunek jest nie tylko z kościołem nominalnym i z jego rozlicznymi rozgałęzieniami sekciarskimi, ale, w szczególniejszym znaczeniu jest z tymi, którzy wydostali się z tej niewoli błędu i sekciarstwa; którzy, będąc sumiennymi, wiernymi i oceniającymi wobec prawd im przedstawionych, zostali obsłużeni przez Pana prawdą, jako pokarmem na czas słuszny (Łuk. 12 : 37) i dozwołonym im było wniknąć do niektórych "głębokości" Boskiego planu. – 1 Kor. 2 : 10.

Sąd świata jeszcze nie nadszedł; czas jego nawiedzenia i porachunku należy do przyszłości; ale nasz jest teraz. My, których świadectwo Boskiej Prawdy dosięgło i przed których umysłowym wzrokiem cały Boski plan i wszystkie jego zarysy

zostały rozwinięte i szczegółowo wyjaśnione, znajdujemy się obecnie na próbie, a nawet pod ostatnimi doświadczeniami tej próby, która ma dowieść naszej godności lub też niegodności otrzymania nagrody obiecanej wiernym. Zgodnie z przepowiednią (Ps. 91 : 7), wielu okazuje się niegodnymi, lecz niektórzy trwają wiernie dotąd. Przeto pomiędzy tymi, z którymi mamy społeczność i razem podróżujemy jako z braterstwem w Chrystusie, zobowiązani jesteśmy rozsądzać, którzy z nich wciąż jeszcze są wiernymi; a magnes prawdy czyni rozsądzanie w tym dniu Pańskim znamiennejsze; albowiem napisano: "Jeżeli kto przychodzi do was a tej nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go w dom ani go pozdrawiajcie; albowiem kto takiego pozdrawia, uczestnikiem jest złych uczynków jego". — 2 Jana 10, 11.

Tu jest odpowiedzialność tycząca się naszej aprobacji drugiego. Odpowiedzialności tej nie możemy ignorować i nadal pozostać wiernymi; a jeźlibyśmy nie rozsądzali postępowania drugich, jak również ich wierności lub niewierności prawdzie, to będziemy potwierdzać błąd, może tak często jak prawdę. Ponieważ zostaliśmy uprzywilejowani znajomością prawdy, mamy trzymać się jej mocno i być wiernymi aż do końca; a jeżeli będziemy w tym trwać i postępować w światłości to prędko rozpoznamy gdy ktoś zacznie odwracać się od światła i zmierzać do ciemności. Będziemy też w stanie udzielić takiemu zdrowej dorady i ostrzeżenia, co może być mu pomocą, o ile ma jeszcze w sobie dosyć ducha pokory aby przyjąć podane mu rady i pomoc.

Jeżeli jednak taki nadal kroczy drogą ciemności i nazywa ją światłością, zwodząc siebie i drugich, nie możemy popierać go i być bez winy. Popierać takiego znaczyłoby przychylić wpływy nasze, w pewnej mierze przynajmniej, na stronę błędu a przeciwko prawdzie, a tym sposobem stalibyśmy się uczestnikami jego złych czynów.

Konieczność uważnego rozsądzania i starannego strzeżenia prawdy w tych dniach ostatecznych, jest widoczna, tak z różnych ostrzeżeń Pisma Św., jak i z zauważonych dowodów, że przepowiednie biblijne wypełniają się. W ostatecznych dniach — mówi Apostoł — "nastaną czasy trudne" (2 Tym. 3 : 1). Czemu? Ponieważ książę ciemności podejmować będzie wszelkie możliwe zabiegi aby swoją władzę i panowanie utrzymać; a ciemnota, błędy i przesady są jego twierdzami. Od początku on używał

swojej mocy do trzymania ludzi w nieświadomości i do krzewienia przesądów. Lecz obecnie nadszedłznaczony przez Boga czas na wzmożenie się umiejętności (Daniel 12 : 4), a brzask Tysiąclecia świta. Nie tylko kościół, ale i świat budzi się obecnie i zaczyna myśleć. To też strategią szatana obecnie jest wprowadzać misterne fałszerstwa podobne do prawdy, aby przez to usidlić i zwieść tych, którzy już uczynili pewien postęp w znajomości Boskiego planu.

Jak na początku misji naszego Pana, przy Jego pierwszym przyjsciu, wysiłki szatana skupione były głównie w tym celu aby Pana zwieść i tym sposobem zniszczyć Boski plan zaraz w zarodku, a w całym wieku ewangelicznym poświęceni członkowie ciała Chrystusowego ponosili szczególniejsze sprzeciwy i prześladowania od szatana, podobnie i teraz, wysiłki jego są skoncentrowane specjalnie na ostatnich członkach tego ciała — "Jego nogi" — czyli na tych, którzy biegną w zawodzie o nagrodę wysokiego powołania. Z tego powodu tak wiele nowych i misternie do prawdy podobnych błędów zostało wysuniętych w tym okresie żniwa. Szatan używa wszelkich wysiłków i sposobów, aby Boski plan pokrzyżować i członków "nóg Pańskich" zwieść. Bóg nawet więcej niż pozwala na to; On zachęca do tego, przez posyłanie tych silnych złudzeń szatańskich pomiędzy tych, co mienią się być naśladowcami Pana — jednocześnie zapewnia wszystkich, których serca są wierne Jego Słowu i przymierzu samo-ofiary, że nie potrzebują obawiać się złego; albowiem On będzie z nimi i wesprze ich, chociaż tysiące padać będą obok nich. — Ps. 91 : 3-12.

Od czasu kiedy plan Boży został objawiony świętym, złudzenia błędu szybko mnożą się. To było przepowiedziane przez Apostoła, który odnosząc się proroczo do wtórego przyjscia naszego Pana, tak powiedział: — "A tedy objawiony będzie on niebożnik (człowiek grzechu), którego Pan zabije duchem ust Swoich i zniesie (zniszczy) objawieniem Swej obecności. Którego (słowo "niebożnika" zostało dodane przez tłumaczów; w tekście oryginalnym tego nie ma), przyjsie (parousia — obecność — mowa jest o obecności Chrystusa) będzie, podług (greckie "kata": towarzyszyć — czyli obecności Pańskiej towarzyszyć będą) skutki szatańskie (czyli: dzięki mocy szatańskiej dokonywane będą) wielkie znaki i cuda kłamliwe, z wielkim oszukiwaniem nieprawości w tych, którzy giną (idą na zatrącenie), przeto iż miłości prawdy nie przyjęli aby byli zbawieni. Przetoż pośle im Bóg skutek błędu (silne złudzenie), aby wierzyli kłamstwu; aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie wierzyli prawdzie, ale upodobali sobie niesprawiedliwość (greckie "adikia" — powinno tu być oddane

na nieprawdę albo błąd, jako przeciwstawienie prawdy): - 2 Tes. 2 : 8-12.

Jeden po drugim zwiedzeni, którzy popadli w różne sidła zastawione dla ich nóg, stali się czynnymi zwolennikami różnych pojęć, do których przyłączyli się, nie mając dosyć zamiłowania do prawdy. Takich, on przeciwnik wysuwa zwykle jako nauczycieli, aniołów, czyli posłańców rzekomo nowego światła. Nie zdają sobie sprawy z tego, że wciągnięni zostali do ciemności; wciąż im się zdaje, że czynią wielkie postępy w kierunku prawdy. Doszli do tego stanu, z powodu, że zostali pokonani silnymi złudzeniami obecnego dnia złego.

Tacy, w rzeczywistości przyjmują ciemność za światłość a błąd za prawdę. Chociaż tacy zostaną wyrzuceni do zewnętrznych ciemności świata i nominalnych wyznawców, to jednak możemy dziękować Bogu za to zrozumienie, że w przyszłości, w blaskach Słońca Sprawiedliwości w poranku Tysiąclecia, wszelkie błędami zaćmione oczy zostaną otworzone na zupełność chwalebnej prawdy. Będzie to wszakże za późno aby pomóc komukolwiek do osiągnięcia onej wielkiej nagrody współdziedzictwa w Królestwie.

Powyżej opisane złudzenie dozwolone będzie wszakże tylko na takich, którzy w jakiś sposób okazali się niewiernymi, a więc i niegodnymi prawdy. Bóg powiedział, że wszystkim takim pośle silne złudzenia, aby wierzyli kłamstwu. Prawda przeznaczona jest tylko dla tych, którzy są jej godni — dla wybranych — wszyscy inni stracą ją niechybnie. Wybrani wszakże nie będą zwiedzeni. Bóg ochroni ich Swoją potężną mocą, dla ich wierności i posłuszeństwa Jemu.

Pan rozróżnia pomiędzy nominalnie wybranymi a wybranymi istotnie i my też powinniśmy rozróżniać. Nie wszyscy, którzy przyjęli łaskę usprawiedliwienia przez wiarę w Odkupiciela, a także usłyszeli i przyjęli wysokie powołanie do współdziedzictwa z Chrystusem w chwale i Królestwie, osiągną tę wielką nagrodę. Wszyscy tacy przyłączyli się do biegu i nominalnie są wybranymi obecnie; są sposobnymi do członkostwa w uwielbionym Kościele, jako ostatecznie wybrani; lecz zanim osiągną nagrodę muszą wypełnić warunki wyszczególnione i przez nich przyjęte, gdy do biegu wstępowali — kiedy w imieniu Chrystusa i w Jego zastudze uczynili przymierze z Bogiem, aby poświęcić samych siebie w Jego służbie. W żaden inny sposób nie

mogą uczynić swego powołania i wybranie pewnym.

W tej nominalnie wybranej klasie obecnie próbowanej, Bóg objawia skryte rady serc Swego ludu. Wszystkich nas pobudza do czuwania, słowami: "Kto mniema, że stoi, niechże pa-trzy aby nie upadł"; a na innym miejscu jesteśmy upominani, abyśmy czuwali i trzymali co mamy, "aby nikt nie wziął korony naszej". — 1 Kor. 10 : 12; Obj. 3 : 11.

Z powyższego widzimy, jak wielką jest odpowiedzialność naszego obecnego stanowiska przed Bogiem, Onym wielkim Sędzią wszystkich serc. On okazał nam szczególną łaskę przez objawienie nam Swego zadziwiającego planu i przez wystawienie przed nami wspaniałej nagrody wysokiego powołania. Zostaliśmy uznani za godnych tej łaski, za sposobnych do nagrody współdziedzictwa z Chrystusem. Jak godnymi okazujemy się, od czasu otrzymania tej znajomości? Czy przyjęliśmy ją w cichości i pokorze ducha, z wdzięcznością, któraby objawiała się w czynnej służbie prawdzie? Czy jesteśmy gotowi ogłaszać ją drugim, bronić jej i stać przy niej szlachetnie, wśród wszelkich urągania rzu-canych na prawdę? Czy odrzucaliśmy wszelkie kompromisy, które mogłyby nas uwolnić od urągania i prześladowań?

Jeżeli nie mamy starania i zamiłowania wobec Prawdy, nie jesteśmy jej godni; i w takim razie niektóre złudzenia tego "dnia złego" na-pewno uczynią nas swoimi ofiarami; albowiem w tym czasie Pańskiej obecności, szatan działa usilnie i z wielką mocą, ze znakami powodzenia i z cudami kłamliwymi, aby tylko zwieść. Te różne zamysły będą miały powodzenie, w porównaniu z którym, powodzenie prawdy zdawać się będzie mało znaczące; albowiem dla będących w prawdzie, jak ongiś dla armii Gedeona, będzie to czasem przesiewania i doświadczania — "któż się ostać może?" (Obj. 6 : 17). Jednak ci co stoją, przepasani będąc prawdą, niech się nie lękają niczego. Złudzenia te dozwolane są przez Pana, aby służyły Jego mądrym i dobrym celom, ku oddzieleniu godnych od niegodnych i ku objawieniu tych, którzy w sercu są Jemu wierni.

W. T. 1362—1892

Kosztowna ugoda

Lekcja w Ewangelii według św. Mateusza 14 : 1-12.

"Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota". – Objawienie 2 : 10.

Jan Chrzciciel był w więzieniu około rok czasu zanim został ścięty, jak opisane to jest w niniejszej lekcji. Jego publiczna działalność i kazania trwały zaledwie jeden rok, lecz w czasie tym on widocznie wywarł ogromne wrażenie w całej Palestynie – wrażenie, które chociaż było wielkie pod niektórymi względami, nie dokonało tego co Jan miał na celu – nie przygotowało ludności, aby przez pokutę i odwrócenie się od grzechu, przyjęła Jezusa jako Mesjasza. Historyk Józefus wyraził przypuszczenie, że Jan więziony był w lochu przy pałacu Macherusa. Pisarz Geike podaje nam swoją opinię o owym lochu, w takich słowach: "Było to prawdopodobnie coś w rodzaju klatki ogrodzonej żelaznymi sztabami, jaką widziałem w Gaza, do której przyjaciele więźnia mogli przystąpić, aby porozmawiać z więźniem i podać mu coś do jedzenia, lecz wewnątrz nie było żadnego sprzętu do siedzenia ani do spania; była tylko goła kamienna posadzka". Tym możnaby wytłumaczyć ów fakt, że Jan mógł posłać swych uczniów do Jezusa z zapytaniem: "Tyś jest on, który ma przyjść, czy inszego czekać mamy?". – Mat. 11 : 3.

Nie możemy dziwić się, że doświadczenia, jakie przysły na Jana, były dla niego do pewnego stopnia zawodem, chociaż z naszego punktu zapytrwania widzimy, że on dokonał pracy jaką mu Bóg powierzył. To może być nauką i dla nas. My również powinniśmy wykonywać nasz dział wiernie jako Panu, a wyniki pozostawić w Jego rękach, pewni, że Jego mądrość i moc opanują wszystkie rzeczy ku ostatecznemu dokonaniu Jego chwalebnych zamyśłów.

Tak jak zachodzi uderzające podobieństwo pomiędzy Janem Chrzcicielem a Eliaszem, jego typem, podobnie zachodzi znaczne podobieństwo pomiędzy doświadczeniami Jana a Kościoła – onego wielkiego pozafiguralnego Elia-sza. Eliaz musiał uciekać przed Achabem, lecz jego rzeczywistą prześladowczynią była Jezabela, która godziła na jego życie. Podobnie Jan Chrzciciel był więziony i w końcu ścięty przez Heroda, lecz jego rzeczywistym wrogiem była żona Heroda, czyli Herodiada. Również on większy Eliaz, wierni członkowie Chrystusa w ciele, ponosili różne cierpienia i więcej ich ponosić

będą z rąk cywilnych władz, lecz rzeczywistą prześladowczynią była pozafiguralna Jezabela, wspomniana w Obj. 2 : 20 – figuralna Herodiada – czyli nominalny kościół, cudzołożący społecznością z królestwami tego świata, gdy zaś nominalnie uchodzi jakoby był oblubienicą Chrystusową. Wszyscy badacze Biblii rozeznają różne w Objawieniu podane obrazy tej apostazji, chociaż nie wszyscy rozumieją wyraźnie zachodzące podobieństwo.

HERÓD, HERODIADA I SALOMEA

Heród Wielki pozostawił po sobie kilku synów, ambitnych aby królować po nim. Herodiada wyszła za najstarszego – Filipa – w nadziei, że zostanie królową. Cesarz Rzymski zdecydował inaczej i królem nad Galileją назначił Antypasa Heroda, o którym traktuje nasza lekcja. Wobec tego Herodiada, wciąż jeszcze energiczna i ambitna, aby być królową, skierowała swe czarujące wdzięki na Antypasa i nakłoniła go, aby pozbył się swej żony, przyjął ją za żonę i królowę. Jan Chrzciciel, każąc przeciwko grzechowi, widocznie napiętnował publicznie ten nieprawy związek – oświadczył, że Heród z Herodiadą żyją w cudzołóstwie – albowiem król opuścił swoją żonę i żył w nielegalnej społeczności z żoną swego brata Filipa.

Nie potrzebujemy dziwić się, że tak zarozumiałe, ambitne i niezbożne osoby jak Heród i Herodiada byli oburzeni tym, że jakiś tam kaznodzieja odważył się gromić ich królewską mość. Skutek był ten, że Jan został uwięziony, do czego niezawodnie przyczyniła się najwięcej Herodiada, albowiem jej groziło największe niebezpieczeństwo z tych kazań Janowych. Gdyby Heród poczuł skrupuły sumienia; albo też gdyby ludność została tak poruszona, że napierałaby na Heroda, choćby sumienie jego nie było poruszone, to wyniki byłyby zgubne dla Herodiady. Ona, nie tylko straciłaby zaszczytne stanowisko, na zdobycie którego poświęciła swe życie, lecz straciłaby wszystko i stałaby się bezdomną nieszczęśnicą. Niezawodnie starała się ona pobudzić swego męża do uśmiercenia Jana zaraz wtedy gdy ten był uwięziony, lecz Heród nie uległ jej wpływom w tym wzglę-

dzie, z obawy aby nie narazić się ludowi, który uważał Jana za proroka.

Królowa spiskując postanowiła wykorzystać dla swego celu ucztę urządzoną w rocznicę urodzin króla. Znała usposobienie króla i wiedziała, że przy takiej okazji posuwano się do większej wesołości i do większego używania upajającego napoju, aniżeli to było w zwyczaju. Na podobnych zabawach dla większego ubawienia mężczyzn, występowały tancerki w strojach mniej więcej przezroczystych. Na zabawie tej Herodiada, jakoby dla specjalnego uczczenia swego męża, zarządziła aby z tańcem wystąpiła jej córka, z poprzedniego małżeństwa, Salomea. Zamysł jej udał się wyśmienicie; król i jego współbiesiadnicy zostali zachwyceni tańcem Salomei i zamiast nieznacznego podarku, jakie zwykle przy podobnych okazjach dawano tancerkom, król, pod działaniem wina i uwielbienia dla swej adoptowanej córki, powiedział jej, że może żądać co chce – aż do połowy królestwa. – Mat. 6 : 23.

NIEMĄDRA UGODA KRÓLA

Tylko umysł wytracony z równowagi alkoholem i chwilowym podnieceniem mógł uczynić tak niemądrą obietnicę i zobowiązać się przysięgą, jak to podaje opis. Poświęceni Pańscy mają znaczną przewagę pod tym względem. Oni nie tylko że chronią się takich nadużyć i wynikłych z tego nierozumnych decyzji, lecz w dodatku, Apostół zaznacza, że otrzymują "ducha zdrowego zmysłu" (2 Tym. 1 : 7). Zmysł Chrystusowy, usposobienie Chrystusowe, odwraca serce od takich niedorzeczności i kieruje je na poważniejsze rzeczy. Daje nam również lepszą ocenę rzeczy prawdziwie wartościowych. Gdy zaś duch tego świata, duch pychy, ambicji i zazdrości, zazwyczaj paczy rozsądek, daje niewłaściwe pojęcie co do prawdziwych wartości.

W łączności z tą lekcją przychodzi na pamięć inne niemądre złe ugody; na przykład, ugoda Ezawa, który za misę soczewicy sprzedał swoje prawa jako pierworodny syn Izaaka i naturalny dziedzic obietnicy danej Abrahamowi. Pamiętamy też o złej ugodzie Judasza. Zdobył trzydzieści srebrników, lecz sprzedał swego Pana i stracił wszystko. Heród też popełnił tę omyłkę – zrobił złą ugodę, w rezultacie której stracił spokój umysłu, jak jest napisane, że "zasmucił się". Możemy być pewni, że umysł jego był często zaniepokojony tą myślą, że popełnił niesprawiedliwość i to jeszcze wobec takiego,

który zdawał się być prorokiem Pańskim. Popularność Jezusa nie była jeszcze ogólna w owym czasie; stała się taką, zdaje się, dopiero po śmierci Jana. To też gdy później Herod dowiedział się o sławie Jezusa, zaczął się trwożyć, że może jest pewna prawda w greckiej teorii co do umarłych, iż w rzeczywistości nie umierają, lecz nadal mogą się komunikować z żywymi, coś jak duchy działają teraz przez tak zwane medium. Umysł Heroda był zaniepokojony, jednak on nie pokutował.

Podobne warunki panują i dziś. Ludzie czynią rzeczy, o których wiedzą, że są złe, gwałcą swe sumienie, żałują, lecz nie onym zbożnym żalem; albowiem, jak to określa Apostół, zbożny żal, czyli żal jaki Bóg uznaje, prowadzi do pokuty. Jakikolwiek inny żal lub smutek, może czasami zaszkodzić, lecz smutek według Boga jest zawsze korzystny. Smutek taki prowadzi do pokuty, do naprawy i do pojednania z Bogiem, przez naznaczony przewód, którym jest Jezus. Przeto, jako lud Pański starajmy się być napełnieni Jego duchem, a wolnymi od ducha tego świata; pomnażajmy się w duchu zdrowego umysłu, a wyzbawiamy się ducha upojenia i samowoli. Jeżeli jednak, ktoś popadnie w grzech przez cielesną pożydlivość, niech pamięta, że za każdy krok wsteczny musi być uczyniony krok naprawy, jeżeli ma z tego wynikać co dobrego teraz lub w przyszłości. Spieszmy się w naszym dążeniu za Panem oczyszczajmy się zasługą drogocennej krwi i coraz więcej chrońmy się grzechu.

CZY JAN POSTĄPIŁ ROZUMNIE ?

Nie naszą rzeczą jest sądzić postępowanie Jana Chrzyciela, aby decydować, czy jego krytykowanie króla lub królowej było właściwym, czy też było posunięciem swego obowiązku za daleko. Gotowimy jednak myśleć, że on poniekąd przekroczył swój obowiązek. Na ile nam się zdaje, wiele było takich urzędników, którym Jezus i apostołowie mogli czynić różne poważne zarzuty, nie znajdujemy jednak, aby który z nich uczynił w tym względzie to co Jan uczynił. Jezus był stawiony przed Piłatą; a także znalazł się przed obliczem tego samego Heroda, a jednak nie mamy napisane, aby On wypowiedział choćby jedno słowo w takich sprawach, w których Jan czuł się wolnym do mówienia. Paweł apostoł również znalazł się osobście przed Agrypą, Feliksem i innymi urzędnikami ówczesnymi, pomiędzy którymi byli też ludzie bardzo zepsuci, jednakowoż, Paweł (Ciąg dalszy nastąpi)
W.T. 3325 - 1904.

wytrwanie w uczynku dobrym" (Rzym. 2:7). R10-79*

Czas "zapłaty" dla wszystkich, którzy się boją imienia Pańskiego, jest identyczny z dniem gniewu. Siódma trąba obejmuje oba okresy. R116-80*

Zapłata jest końcowym dziełem wieku Ewangelii, czyli pozaobrazowego Dnia pojednania. R159-80*

PROROKOM – Starodawnym Świętym. R 5563-14.

Ich nagroda jest ta, że oni mają być książętami ziemskimi w Królestwie, na całej ziemi. R5567-14.

Siódma trąba symboliczna obejmuje wszystkie zarysy, wyszczególniając proroków, świętych starożytnych, jako też nauczycieli, czyli krzewicieli Słowa Pańskiego w wieku Ewangelii, włączając wszystkich świętych, wszystkich wiernych w Jezusie Chrystusie, iż ci wszyscy święci będą wynagrodzeni w poranku Dnia tysiącletniego. R2993-02.

Czas kiedy prorocy i inni otrzymają zapłatę jest czasem następującym po powrocie naszego Pana Jezusa. R4142-08*

"Odpłatę bowiem będziesz miał przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych" (Łukas 14:14; Mat. 16:27). R1881-95; HG334.

"Ale każdy w swoim rządzie" (1 Kor. 15: 23). R180-81*

Jest pewien porządek w oddawaniu zapłaty Kościołowi: "Prorokom, świętym i bojącym się imienia Jego, małym i wielkim". R81-80*

Danielowi było mówione: "Ale ty idź do miejsca twego, a odpoczniesz, i zostaniesz w losie twoim aż do skończenia dni" (12:13). Daniel należy do proroków, którzy są wzmiankowani najpierw w tekście mówiącym o oddawaniu zapłaty. R172-80.

To nie znaczy, że prorocy, bo są wzmiankowani najpierw, będą mieli udział w pierwszym zmartwychwstaniu. R227-81.

I ŚWIĘTYM – Wszystkim wiernym w Jezusie Chrystusie. R2993-02.

Wszyscy święci. R5563-14.

Ta przemiana, albo zmartwychwstanie, lub udoskonalenie, będzie miało miejsce przy końcu lub zamknięciu wieku Ewangelii, podczas trąbienia ostatniej trąby – siódmej trąby. R1260-90.

Podczas gdy zmartwychwstanie Kościoła musi zajść w czasie tego "końca" czyli "żniwa", to z drugiej strony całkiem rozsądną będzie rzeczą i zupełnie w zgodzie z Pańskim planem, jeżeli przyjmujemy, iż z wiosną roku 1878 wszyscy święci apostołowie i inni "zwycięzcy" wieku Ewangelii, którzy spali w Jezusie, zostali wskrzeszeni do

natury istot duchowych i uczynieni na wzór i podobieństwo ich Pana i Mistrza. C257.

Podczas dyspensacji Ewangelicznej i przez Ducha Chrystusowego, członkowie Ciała są przygotowywani a podczas trąbienia siódmej trąby, będą oni wszyscy wynagrodzeni. R22-79*

Członków Maluczkiego Stadka stanowią "prorocy i święci" z Obj. 11:18 – Oblubienicę – zwycięzcy. R148-80.

I BOJĄCYM SIĘ IMIENIA TWEGO – Ta klasa – świat ludzkości – będzie sądzona, otrzyma swój wyrok podług sposobu, w którym będzie postępowała pod warunkami Tysiąclecia. R5563-14.

"Bojącym się Imienia Twego, małym i wielkim". To pokazuje nagrodę tych wszystkich, którzy w ciągu tysiąca lat przyjdą do harmonii z Panem. R5567:14.

Potem z kolei cały umarty świat "usłyszysz głos Syna Bożego, a którzy usłuchają (przyjmą) będą żyli (osiągną zupełną doskonałość wiecznego żywota)"; w taki to sposób wypełni się nagroda tym, którzy się boją imienia Pańskiego – "małym i wielkim". R2993-02, 2935-02.

Wszystkie dzieci Adama osądzone za Adamowe nieposłuszeństwo i wykupione drogo-cenną krwią Chrystusową, będą usprawiedliwione z ich potępienia i wypuszczone na wolność przez wielkiego Odkupiciela. SM 616.

Klasa owiec podczas Tysiąclecia. Q652.

Jest rzeczą oczywistą, że żadne ziarno prawdziwej pszenicy nie będzie zostawione poza Królestwem. R116-80*

MAŁYM I WIELKIM – W szerszym znaczeniu Królestwo obejmie tych, którzy, gdy rozpoznają jego ustanowienie, poddadzą mu się, tak Żydzi, jak i poganie. W najszerszym znaczeniu obejmie ono wszystkich, którzy posłuszni będą jego prawom, podczas gdy wszyscy inni będą zniszczeni. D790,791.

Wszyscy Chryścijanie, jaki by nie był ich stopień rozwoju, są tym sposobem włączeni. Niektórzy zajmują stanowisko z Chrystusem na tronie, w nagrodę za ich wierność, podczas gdy wielu będzie służyć przed tronem. R56-79*

ABYŚ WYTRACIŁ TYCH – "Wszyscy, co są w grobach, usłyszają głos Jego", a to w tym celu, aby usłyszeli "cudowne słowa żywota" i żeby na podstawie tych słów byli sądzeni... Jeżeli odrzuca je i będą obstawali przy grzechu i niesprawiedliwości, to w takim razie zostaną osądzeni na wtórą śmierć, a zatem będą "wytraceni spośród ludu". (Dz. Ap. 3:23). R2993-02.

Ponieważ (1) wszyscy, którzyby żyli bez-

bożnie – niezgodnie z Boskim prawem miłości – byliby zawsze jak morze niespokojne, mniej lub więcej niezadowoleni i nieszczęśliwi. (2) Takie charaktery, chociażby były nieliczne zmąciłyby przyjemność tych, którzy miłują pokój i sprawiedliwość. (3) Bóg obiecał, że wtedy świat będzie czysty (Izaj. 11:9; Obj. 21:5). *"Jeszcze trochę, a nie będzie bezbożnego; spojrzysz na miejsce jego, a już go nie będzie"*. (Ps. 37:10). R 3083-02.

Wytracenie wszystkiego złego należy do przyszłości. Q651.

Ten wiersz zawiera w sobie tak wiele, że potrzeba będzie tysiąc lat dla jego wypełnienia się. R5564-14.

Wytracił Babilon. R159-80*

CO PSUJĄ ZIEMIĘ – Ci, którzy będą wywierać psujący wpływ i którzy odmówią wstąpienia w harmonię ze sprawiedliwością podczas tysiąca lat będą wytraceni spośród ludu. Po nich nie zostanie najmniejsza rzecz. Wszystko zło będzie zniszczone, z korzeniem i z gałązką; tylko sprawiedliwi będą na całą wieczność tryumfować. Wszyscy, którzy będą podzielać uczucia z niesprawiedliwością, zostaną wytraceni. R5567-14

Zniszczy dobrowolnych grzeszników, wytraci spośród ludu wszystkich, którzy nie będą słuchać Jego głosu, Jego rozkazów i Jego poleceń, a obali wszelki grzech i nieposłuszeństwo, włączając w to nawet ostatniego nieprzyjaciela – śmierć. F491.

Wszystko, co należy do "ciała grzechu" (Rzym. 6:6). Q652.

Którzy korumpują ziemię. R5567-14, 5564-14, 3083-02, D769, F491.

Ten wiersz obejmuje tysiąc lat panowania Chrystusa. R5563-14.

11:19 KOŚCIÓŁ BOŻY – Uwielbiony Kościół, Niebiańskie Jeruzalem. (Obj. 3:12). R638-84*

Świątynia Boża jest mieszkaniem, miejscem stałego pobytu Boga. R305-81,54-79.

NA NIEBIE – Symbolizuje miejsce panowania i władzy. R306-81.

Dzierżawy duchowych władz. A396.

SKRZYNIA – Ona przedstawia przedwieczny zamiar Boga – Jego zamierzone i przewidziane wylanie bogactwa łaski dla rodzaju ludzkiego w Chrystusie (Głowy i Ciała) – jako "tajemnicy ukrytej". Zatem wyobraża ona Chrystusa Jezusa i Jego Oblubienicę. T138,139.

Arka reprezentowała Chrystusa, w którym jest skryta cała mądrość i moc Boża a także w Nim są ześrodkowane wszystkie błogosławieństwa dla ludzkości. R5680-15.

Arka Boża była symbolem obecności Bożej

w Izraelu, a jako taka była ona najświętszą rzeczą w owym figuralnym przybytku. R2002-96.

I STAŁY SIĘ BŁYSKAWICE – Głosy, błyskawice, grzmienia, trzęsienia ziemi i grad wielki, które mają miejsce podczas siódmej trąby i także podczas siódmej i ostatniej plagi są oczywiście jednakowe. HC83-B.R.

Po brzmieniu Siódmej Trąby pewne specjalnie jasne i jawne poglądy miały się okazywać odnośnie do chwalebnej Świątyni Bożej i w związku z tym miało też być pewne wyjaśnienie tych poglądów. PT356* (Barton).

Gdy te poglądy na przymierza zaczęły być widziane i mogliśmy je w sobie wyrobić, były one w rodzaju osobistych błysków światła. Prawdopodobnie jedno wydanie "Watch Tower" było jednym błyskiem, a następne wydanie tego czasopisma było drugim błyskiem. PT356* (Barton).

Rozpoznajemy, że jak błyskawica wywołuje naturalnie trzy efekty, tak też błyski światła na temat przymierzy przyniosły trzy wyniki: (1) błyskawica oświeca, czyli oświetla drogę dla jednych; (2) ona powoduje śmierć i nieszczęście dla drugich; (3) ona przestrasza innych. PT356* (Barton).

Błyskawice oznaczają szerzenie się oświaty: *"Błyskawice jego oświecają okrąg świata"*. (Ps. 97:4). R511-83.

Widzimy jak światło błyskawicy Prawdy i Sprawiedliwości przebłyska. R5990-16.

Prawdziwie, że w tym ponurym i zachmurzonym dniu, pełnym niepewności i trwogi, przychodzi zwiastowanie ludziom wielkiej zasady Prawdy i Sprawiedliwości jako światło błyskawicy w przeciwieństwie do obecnego zamieszania i nieporządku w jakim świat jest pogrążony! Błyskawice pochodzące z przyziemionego Tronu, rozjaśniają to tu jeden błąd, to tam drugi błąd, i jeszcze inny. R5989-16.

I GŁOSY – W następstwie onych błysków światła, powstały dyskusje wśród braci (w roku 1909). PT357* (Barton).

Głosy oznaczają obwieszczenie i ogólną dyskusję na temat przedmiotów, które są oświecane. R511-83; B160.

I GRZMIENIA – Grzmienia podsuwają myśl o łoskotach w okęgach niebieskich, i to właśnie nastąpiło w różnych Zgromadzeniach – niezadowolenie i krytyka. PT357* (Barton).

Gromy oznaczają zamieszanie, które jest spowodowane przez wzrastającą oświatę. R511-83.

Grzmienia wskazują na spory, kontrowersje. R576-84; 5990-16.

I TRZĘSIENIA ZIEMI – Widzimy w wielu miejscach poruszenie podobne do trzęsienia

ziemi; wstrząszenie następuje z powodu dyskusji na temat przymierzy... To specjalne światło padające na przymierza i te różne doświadczenia z nim związane miały być przygotowaniem do szczególnego i wielkiego wylewu prawdy. PT357* (Barton).

Symbol rewolucji. A419.

Spółeczna rewolucja. R5554-14.

W całym Piśmie Świętym, trzęsienie ziemi zdaje się zawsze przedstawiać rewolucję. R2334-98.

I GRAD WIELKI – Jak deszcz jest symbolem prawdy, tak samo i grad nasuwa myśl o twardej, skondensowanej prawdzie. PT357* (Barton).

Orzeczenie "kamienie gradowe" (Jozuego 10:11) wskazuje, że to były "kamienie zmrożone", a więc nie potrzebowały to być kamienie meteoryczne, ale prawdopodobnie wielkie bryły gradu, czyli zmarzniętej wody. O takim gradzie mowa jest w Objawieniu 16:21. Zob. też Ijob 38:22; Obj. 8:7; 11:19. R3344-04*

Sprawiedliwy sąd. A378.

Twarda, tnąca prawda. (Izaj. 28:17). R2814-01.

Prawda wyrażona w twardy i mocny sposób. R1357-92.

Jeśli woda albo deszcz, która przynosi urodzajność i odświeża ziemię, jest symbolem prawdy, która odświeża i przynosi miłościwe owoce w ludzkości, wtedy grad musi oznaczać prawdę głoszoną w taki sposób, że ona będzie niebezpiecznie druzgocąca dla każdego, z którym ona wejdzie w konflikt. R511-83.

12:1 I UKAZAŁ SIĘ – Jak rozdziały 12, 13 i 17 mieścią w sobie powtarzające się określenia fałszywego Królestwa – Antychrystowego –, tak też rozdziały 20, 21 i 22 zawierają osiem portretów prawdziwego Królestwa. R330-82

Ten obraz rozpoczyna się przed rozwinięciem się Papiestwa. R306-81.

W tej wizji, widziano niewiastę około roku 308 naszej ery, w okresie Smyrneńskim, jak jest to opisane w Obj. 2:8-10. R306:81.

W NIEBIE – Niebo symbolizuje miejsce panowania i władzy. R306-81.

Niebiosa przedstawiają kościelne władze Chrześcijaństwa. D733.

Moce duchowych władz. A396.

NIEWIASTA – Symbolizuje pierwotny Kościół. D733.

Kościół ewangeliczny. R55-79, 306-81.

Dano nam tu obraz Kościoła. OV410.

OBLECZONA – Otoczona pełnym i jasnym światłem niezaciemnionej Ewangelii. D733.

Obleczona w kosztowne obietnice Boże i

w wspaniałe światło prawdy. R55-79, 306-81.

W SŁOŃCE – Słońce oznacza światło obecnego wieku Ewangelii. R2833-01.

Oświecające wpływy Ewangelii. D680.

Ewangelia. OV410; SM670.

Światło Ewangelii. R499-83.

Siłą tego symbolu jest, że Kościół otrzymuje specjalne oświecenie z Ewangelii, która w tej figurze jest reprezentowana przez słońce. HG418.

Słońce jest symbolem Królestwa Chrystusowego. R5191-13, 2270-98, 1289-91.

A KSIĘŻYC – Przedstawia system Żydowski, Prawo Mojżeszowe. HG418.

Zakon Żydowski, który podtrzymuje Kościół, ale nie jest źródłem jego światła. OV410; SM670.

Księżyc przedstawia figuralne odbicie światła Ewangelii, odnośnie prawa i proroków poprzedniej dyspensacji. R2833-01.

Księżyc pod nogami jej jest odbiciem jasności słońca; więc Zakon był cieniem odbicia światła Ewangelii. Był światłem, ale nie prawdziwym światłem; był tylko odbitym światłem. R306-81, 55-79.

Księżyc jako symbol przedstawia światło Zakonu Mojżeszowego. D732.

Oświecające wpływy Mojżeszowego prawa. D680.

Jak słońce symbolizuje Królestwo Chrystusowe, tak księżyc symbolizuje Izraela, jako naród. (Obj. 12:1). Te 12 a niekiedy 13 lunacji (miesiące księżycowych) wyobrażają nam pokolenia tego narodu. R5191-13, 2270-98, 1289-91.

Jak księżyc jest symbolem Zakonu, tak słońce jest symbolem światła Ewangelii. Zakon był tylko cieniem albo odbiciem Ewangelii. R499-83.

W symbolicznej księdze Objawienia, Kościół przedstawiony jest jako niewiasta ubrana w słońce, stojąca na księżycu, który obrazowo przedstawia żydowskie przymierze Zakonu. R5002-12, 2124-97.

POD NOGAMI JEJ – Księżyc pod nogami jej wyobraża, iż Zakon, który podtrzymuje ją, nie jest jednak źródłem jej światła. D733.

Księżyc pod nogami jej (Żydowski Zakon, który podtrzymuje Kościół, lecz nie jest źródłem jego światła). OV410.

Niewiasta nie była "pod Zakonem (Księżyc), ale pod Łaską (Słońce). Jednak ona była podtrzymywana przez nauki Zakonu i opierała się na fundamencie Apostołów i proroków. R306-81, 55-79.

KORONA – W stosunku na ile będziemy trzymali się blisko Mistrza i dwunastu gwiazd, które Bóg nazaczył, by były obwo-

dem, koroną Kościoła, jak podane jest w 12-tym rozdziale Objawienia, to w takim stopniu będziemy podobali się Bogu i będziemy mieli powodzenie między Jego ludem w przyprowadzeniu go do harmonii z Bogiem. CR125.

Z DWUNASTU GWIAZD – W Objawieniu 12:1, Kościół przedstawiony jest jako niewiasta ukoronowana dwunastoma gwiazdami. Gwiazdy te widocznie wyobrażają dwunastu Apostołów, jako specjalne światła dla Kościoła. R3570-05, 306-81, 55-79.

Dwanaście gwiazd nad jej głową, w kształcie korony, wyobrażają jej ustanowionych od Boga i natchnionych nauczycieli – dwunastu Apostołów. D733; OV396.

Jeżeli więc Bóg ustanowił tylko dwanaście gwiazd jako światła dla swego Kościoła, jak to wyobrażone jest w Objawieniu (12:1), czyż papież i biskupi nie popełniają wielkiej pomyłki, mianując siebie zastępcami apostołów, – a więc również gwiazdami? D737; OV247.

Od Boga postanowieni i natchnieni nauczyciele. Widzimy, że tylko dwanaście gwiazd było upoważnionych od Boga. Paweł w ich liczbie zajął miejsce odpadłego Judasza. OV410; SM670.

Apostołowie, jak nasz Pan oświadcza, będą dwunastoma gwiazdami do prowadzenia Kościoła (Obj. 12:1) i dwunastoma węgielnymi kamieniami chwalebego nowego Jeruzalemu, które będzie wkrótce ustanowione (Obj. 21:14). R5742-15; CR78.

Nauczyciele, przede wszystkim Apostołowie. R1757-95.

Pismo Święte mówi nam o "dwunastu apostołach Baranka", których imiona są zapisane w niebie, i o dwunastu fundamentach Nowego Jeruzalemu. Inny obraz tej samej rzeczy, w Objawieniu, przedstawia Kościół jako niewiastę, na której głowie jest dwanaście gwiazd, nie mniej, nie więcej, jedna będąca wybrana na miejsce innej, która należała do pierwotnych, – Paweł zastępując Judasza, który się zgubił, – aby liczba dwanaście mogła być utrzymana. NS657; R5741-15; OV410.

Dlatego też dwunastu Apostołów nie mają żadnych następców, ani też żadnych mieć nie potrzebują, gdyż jest tylko "dwunastu Apostołów Baranka", i jest tylko "dwanaście gwiazd" będących koroną Kościoła; jest tylko "dwanaście gruntów" wywyższonego Kościoła, Nowego Jeruzalemu. (Jan 6:70; Obj. 12:1; 21:14). E236; R5002-12; NS657; OV159, 410; SM670.

Dwanaście źródeł w Elim przypomina nam dwunastu Apostołów, szczególny dar, czyli

błogosławieństwo Boże dla Kościoła. R4011-07.

12:2 PRACUJĄC KU PORODZENIU – Ta przychylność Rzymu, która była długo zapragniona przez niektórych, w końcu przyszła przez nawrócenie się Konstantyna w r. 313, i wtedy, jak wierzymy, bóle porodowe wyobrażające cierpienia ustały i Papiestwo urodziło się. R306-81.

MĘCZYŁA SIĘ, ABY PORODZIŁA – Prześladowana i obrzucona obelgami, ona męczyła się, aby porodzić, i tęskniła za uzupełnieniem obiecanego "nasienia niewiasty, które miało potrzeć głowę węża"; jednak jej pożądania i pragnienia w tym kierunku wydały przedwczesne potomstwo – "Człowieka grzechu". R306-81, 55-79.

12:3 DRUGI CUD – Ciągłe prześladowania sprawiły, że niektórzy zmniejszyli swoją czujność wobec prawdy, i duch lub pragnienie, aby podobać się prześladowczemu "smokowi" i być mile widzianymi przez niego, ogarnął niektórych z najinteligentniejszych w kościele. R306-81.

NA NIEBIE – Niebo symbolizuje miejsce, gdzie jest sprawowana władza lub panowanie. Mówiono, że zarówno niewiasta jak i smok były w niebie – niewiasta, czyli kościół wśród duchowej władzy, a smok, czyli cesarstwo jako polityczna władza nad światem. R306-81.

SMOK WIELKI RYDZY – Pogańskie cesarstwo rzymskie. R306-81, 44-79.

Plan polegał na tym, że cesarza powinno się uważać za kierownika i władcę zarówno w sprawach religijnych jak i w cywilnych. Na poparcie tego, twierdzono, że cesarz był półbogiem, że w pewnym sensie pochodził ze swoich bóstw niebiańskich. Jako taki był czczony, a posągom jego oddawano adorację, i jako taki był nazwany Pontifex Maximus, to znaczy: Najwyższy Kapłan, czyli największy władca religijny. B323.

Czwarte państwo, wyobrażone przez Rzym, miało przechodzić przez wiele zmian. Miało ono egzystować najpierw jedynie jako państwo cywilne. Następnie miało ono istnieć jako państwo kościelne. Miało ono być podzielone na dziesięć części, odpowiadających "dziesięciu palcom obrazu" (Dan. 2) i "rogom bestii" (Dan. 7). Ono miało też mieć "siedem głów" lub rządów. W Objawieniu 12 jego cechy charakterystyczne przedstawiające je wyłącznie jako władzę cywilną są pokazane pod symbolem "smoka mającym siedem głów i dziesięć rogów". W rozdziale 13 jego główne cechy charakterystyczne są przedstawione w odniesieniu do mikstury "kościół i państwa". W rozdziale 17 jego cechy charak-